



# ROLNIK

Motto:  
„Uczcie się  
wzbogacać  
się —  
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 11

Wąbrzeźno, dnia 18 kwietnia 1931 r.

Rok 3

## NIE WOLNO!

W wielu okolicach Polski rozpoczęły się już roboty w polu, a teraz po wietach Wielkanocnych ruszą one na dobre. Ważny to okres w życiu wiejskim, wymagający dużo pracy, dużo wysiłków, a często gęsto i dość pokaźnych wydatków pieniężnych.

Praca i wysiłek — zwyczajna to rzecz dla rolnika, ale o pieniądzu i w dawnych latach na przedwiosniu była trudno, a już, co dzisiaj, to i z latarką w biały dzień na polskiej wsi go nie znajdzie.

Martwią się tedy gospodarze, a nie jednemu ręce całkiem chciałyby opaść. Ale co robić? — Głową muru nie przebijesz, a z pustego w próżne i Salomon nie należy. Trzeba będzie oszczędzać się do ostatnich granic, a pewnością i tak niejednego ulepszenia w gospodarce mus będzie zaniechać.

Ale o jednym pamiętać powinni wszyscy gospodarze: — nie wolno nam ani jednej piędzi ziemi pozostawić odłogiem, nie wolno zmniejszać produkcji dotychczasowej. Prawda, że ceny zeszłoroczne były niższe, niż własne koszty produkcji, ale już przecież dziś jest nieco lepiej, a należy się spodziewać, że do żniw będzie jeszcze lepiej, i że produkcja zacznie znów opłacać się należyście.

Wszelkie zaniedbania w siewach wiosennych musiałyby zemścić się na rolniku prędzej czy później. Może niejedno w gospodarce zmieniłoby potrzeby, może od zwykłego płodozmianu coś niecoś odstąpić, ale w niczem nie wolno się zaniebywać i nie opuszczać rąk ani na chwilę.

Tego naprawdę nie wolno! Przetrwaliśmy już tyle, to da Bóg, że przetrzymamy i dalej, a doczekamy się lepszych dni.

W. Żbik.

## Do Rolników.

Przeżywany obecnie kryzys w rolnictwie uczy nas bardzo wiele. Rolnik widzi jasno, że musi urządzić tak swe gospodarstwo, ażeby nie ograniczać się do jednego, dwóch podstawowych źródeł dochodu, — lecz jąc się dostępnymi do niego upraw i hodowli, które go zawsze poratują, gdy dochód z jednego źródła jak np. teraz z uprawy zbóż zawiedzie.

Rolnicy wielu innych krajów, o gęściejszym zaludnieniu i znacznie mniejszych obszarach gospodarstw dawno już trzymają się tej zasady i dzięki temu są zamożniejsi od naszych rolników, posiadających większe od nich gospodarstwa.

Jednym z takich najbardziej popłatnych źródeł dodatkowego dochodu w gospodarstwie rolnem jest hodowla jedwabników.

Hodowla ta trwa tylko jeden miesiąc w roku — czerwiec. Jest łatwa. Zajmują się nią dzieci lub kobiety. Prowadzi się ją posiadając kilkanaście drzew morwowych, lub kilkadziesiąt mtr. żywopłotu morwowego. Nakład pracy i kosztów bardzo mały. Główne przygotowanie — to posadzenie

drzewek morwowych, które będą rosły kilkadziesiąt i kilkaset lat.

Dochód daje stosunkowo duży, przy przeciętnej hodowli za jeden miesiąc pracy — 500 zł.

Zbyt na wyprodukowany surowiec jedwabny zapewniony, bo Polska nie posiadając pod dostatkiem własnego jedwabiu, musi go corocznie sprowadzać z zagranicy za zł. 50.000.000. Pieniądze te powinny dostać się do rąk rolnika polskiego, zamiast być wywożone zagranicę.

Hodowle jedwabników udają się w Polsce bardzo dobrze, to też corocznie liczba hodowców wzrasta. Zbogaćcie więc i wy wasze gospodarstwo — o tę gałąź hodowli.

Wysadźcie przy domu, czy przy drodze kilkanaście drzewek morwowych. Załóżcie dookoła podwórza czy sadu żywopłot morwowy, a już za kilka lat będziecie zbierać plony i zwiększać corocznie wasz dochód.

Drzewka morwowe można nabyć w każdej szkółce drzewek.



Siejba rozpoczęta. Pilny kmiotek rzuca ziarno w łono ziemi, a żona i dzieci jego przypatrują się z poza płotu tej pracy. Oby Pan Bóg błogosławić jej raczył, aby zasiane ziarna zboża wydały obfity plon!

#### OGÓLNE WSKAZÓWKI DO UPRAWY WARZYW.

Zyskowna uprawa warzyw będzie zależała od wielu czynników: 1) od wyboru ziemi, 2) od umiejętnej uprawy roli, 3) od nawożenia, sposobu uprawy, pielęgnacji, doboru odmian itp. Niektóre tylko z warzyw w naszych warunkach nie udają się. Naogół większość warzyw rozwija się normalnie, wydając dostateczne plony. Wybór miejsca pod warzywnik będzie niejednokrotnie rozstrzygał o powodzeniu uprawy. Warzywa rolnicy zaliczają do roślin okopowych. W rolnictwie rośliny okopowe zajmują przednie miejsce, o które rolnicy bardzo dbają i starannie pielęgnują. Warzywa również mają podobne wymagania, a nawet w większym stopniu i dlatego należy zwrócić baczną uwagę na najważniejsze szczegóły związane z uprawą roli. Wystawa odgrywa ważną rolę, szczególnie przy uprawie warzyw wymagających do swego rozwoju większej ciepłoty. Do takich roślin należą ogórki, pomidory, fasole, cebula, dynia, kalafiory. Najlepsza będzie wystawa południowa lub południowo-wschodnia, lecz również dobry pod warzywnik będzie teren równy z małymi pochyleniami w dowolnym kierunku.

Naogół pod warzywa wybieramy role normalnie wilgotne. Gleby zbyt suche, jak również podmokłe, sapatowane nie nadają się do uprawy roślin warzywnych. Na suchych rolach mogą być uprawiane szparagi. Rola pod warzywa winna być przewiewna, przepuszczalna, czynna i dostatecznie wilgotna. Role za wilgotne należy osuszyć zapomocą rowów otwartych lub też drenowania.

Rola pod warzywa powinna być wolna od chwastów trwałych, zwłaszcza perzu, ostu, podbiału. Role zachwaszczone należy oczyścić zapomocą podorywek, kilkakrotnego sprzężowania w jednym i drugim kierunku, oraz bronowania zapomocą bron lekkich, aby rozłogi chwastów trwałych wydobyć na powierzchnię, a następnie wygrabić i usunąć. Czynności te łatwo można wykonać w suchą i pogodną porę. W jesieni rolę należy wyorać do pełnej głębokości z zastosowaniem pogłębiaczy. Pogłębiacz spulchnia dno brzozy bez wydobywania jałowych warstw w roli na powierzchnię. Rolnik, który używa pogłębiaczy do uprawy roli, może być pewny, iż plony warzyw zwiększą się dwukrotnie. Powszechnie rolę pod warzywa uprawia się wiosną, gdy już przychodzi pora siewu i sadzenia roślin, zaniedbując najczęściej

uprawę jesienną. Rola uprawiona w jesieni, wystawiona na działanie wody i mrozu, zlasuje się, nabierze budowy gruzelkowej, stanie się zatem przewiewna, przepuszczalna, zdolna zatrzymać większe ilości wody na potrzeby roślin uprawnych. Jesienna uprawa roli daje nieocenione wyniki w walce z chwastami. Każde poruszenie roli wywołuje kiełkowanie nasion w gorszych warunkach, niż rośliny uprawne, to też po orce jesiennej pomimo zimna nasiona chwastów częściowo kiełkują, reszta powschodzi na wiosnę, skoro się tylko ziemia trochę ogrzeje, a w następstwie roślinki chwastów zostaną zniszczone przy wiosennej uprawie roli. Na roli, uprawionej w jesieni, będziemy mieli znacznie mniej chwastów, zatem i pielęgnacja roślin warzywnych będzie znacznie łatwiejsza, a gospodynie będą miały mniej kłopotu z pieleniem.

Wiosenna uprawa roli będzie polegała na bronowaniu, sprzężowaniu roli w dwóch przeciwnych kierunkach, a zależnie od rośliny uprawnej wypadnie nieraz dać płytką orkę. Wogóle rolnik powinien unikać orki na wiosnę, lecz przy uprawie niektórych roślin warzywnych orka płytką jest konieczną, szczególnie na glebach zwięzłych i ciężkich. Płytką orką na wiosnę stosuje się przy uprawie kapusty, kalafiorów, cebuli, ogórków i pomidorów, jest to orka wykonywana bezpośrednio przed sadzeniem. Zrozumiałą jest rzeczą, że orki nie pozostawiamy w ostrej skibie, lecz damy brony zaraz za pługiem, aby zmniejszyć wysychanie roli.

Nawożenie roli ma na celu dostarczenie roślinom dostatecznej ilości pokarmów mineralnych. Obornik jest nawozem pełnym, zawiera wszystkie składniki mineralne potrzebne dla rozwoju roślin uprawnych. Warzywa rozwijają się dobrze na rolach żyznych, silnie nawożonych, w starej kulturze. Dawki obornika pod warzywa stosuje się 2—3 razy większe, niż pod rośliny okopowe polne. Przy nawożeniu pod warzywa trzymamy się zasady: lepiej dać za dużo, niż za mało, tembardziej, że silne nawożenie wpływa na ładny plon warzyw. Uprawę jesienną roli łączy się z nawożeniem obornika, lecz rolę na zimę orze się na pełną głębokość z zastosowaniem pogłębiaczy, a zatem nawóz wywieziony przed orką zimową zostałby przykryty za głęboko i dlatego lepiej jest wywieźć obornik na rolę już uprawioną, roz-



rzucić i drugi raz zaościć, przykrywając nawóz płytko. Prawda, że przy takim postępowaniu mamy podwójną pracę, lecz zachód w tym wypadku sownie się opłaci. W dobrze prowadzonym gospodarstwie rolnym mamy do rozporządzenia pewną ilość kompostu. Najlepsze wyniki daje kompost pod warzywa. Kompost jest nawozem zupełnie rozłożonym i dlatego działanie jego jest najsilniejsze w pierwszym roku. Kompostem można nawozić rolę na wiosnę i wymieszać sprężynówkami lub też przykryć zapomocą płytkiej orki. Bardzo często kompostem zaprawia się dołki przed sadzeniem pomidorów, kapusty, ogórków, kalafiorów. Wogóle kompost w użyciu jest łatwy i wygodny, bo w każdej porze i pod każdą rośliną może być zastosowany. Kompost jest nawozem pełnym.

Siać rzadko, możliwie wcześniej. Niektóre warzywa wysiewa się kilkakrotnie w ciągu lata, np. szpinak, rzodkiewkę, kalafiora. Przy sadzeniu rozsąd warzyw, zwłaszcza kapust, stosować odstępy większe 50—60 cm. w kwadrat.

Spotykane bardzo gęste sadzenie kapusty co 25—30 cm, dawało bardzo słabe plony. Wypada jeszcze przypomnieć, że warzywa wymagają w czasie wzrostu czulej opieki, bez tego plon warzyw jest zawsze chybiony. Warzywa w pierwszej chwili rozwoju rosną przeważnie bardzo powoli, słabo oceniają rolę i dlatego tak łatwo rozwijają się chwasty, które odbierają pokarmy, wysuszają rolę i oceniają całkowicie rośliny warzywne. Walkę z chwastami wśród warzyw należy rozpoczynać jaknajwcześniej, a łatwo to wykonać, jeżeli uprawa warzyw dostosowana jest do narzędzi, jakich będziemy używali. Wskazana najbardziej będzie uprawa redlinowa, płaska lub też na zagonach w linje. Gdy chwasty są małe, łatwo dają się zniszczyć w międzyrzędach zapomocą motyka, opiłaczki ręcznych. Należy wybierać pogodę suchą przy silnej operacji słonecznej. Do czynności pielęgnacyjnych zaliczamy przerywanie warzyw. Przerywanie należy wykonać jaknajwcześniej, aby pozostałe rośliny dobrze się rozwinęły. Okopywanie i obypywanie warzyw, stosowane do bardzo wielu roślin, ma na celu zwiększenie plonu. Wszystkie czynności pielęgnacyjne kończą się przy uprawie warzyw z chwilą, gdy rośliny dokładnie oceniają rolę.

## Rady gospodarskie.

### KRÓTKIE RADY I WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW NA KWIECIEŃ.

W polu najwcześniejsze siewy rozpoczynać w kwietniu należy na takich polach, które najpierw obeschną. Z tego wynika, że niekoniciecznie siać trzeba najpierw groch albo owies, jak dawniej radzono, ale czasem i ziemniaki najpierw posadzimy, jeśli w płodozmianie najsuchsze pole pod ziemniaki w danym roku wypadnie. Przy równo, jednostajnie obychających polach — lepiej oczywiście zaczynać od roślin groszkowych, — potem siać kłosowe, a na ostatku sadzić okopowizny.

Przy wiosennych uprawach przeważnie unikamy pługa, gdyż chodzi o ochronę zimowej wilgoci, tak ważnej w naszym klimacie, który jest mało wilgotny. Brona może zupełnie wystarczyć, gdy grunty dobrze w jesieni zostały doprawione. Ale nie zawsze tak bywa, — więc na ziemiach, gdzie idzie gnój, musimy go przyorać, a poza tym na ziemiach zlanych i zessanych trudno się bez pługa obyć. Zwłaszcza pod rośliny groszkowe orka bywa wskazana, tembardziej, gdy w ciągu zimy bywały częste odwilże i deszcze, które ziemię przepłukiwały i zwierzcnie cząstki pożywne przeniosły głębiej.

Mówiąc o roślinach groszkowych, nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że za mało tych roślin uprawiamy. Rośliny groszkowe, o tak różnorodnym użytku, jaki z nich osiągamy — powinny zajmować co najmniej jedną szóstą część rocznych zasiewów.

Co do zbóż, to w kwietniu należy kończyć siew. Bronować i podsiewać koniczyny. Sadzić ziemniaki (najlepiej średnie, nie zamale, nie zaduże). Przygotować rolę pod kapustę, buraki, len i konopie. Puste miejsce na łąkach podsiewać doborowem nasieniem, by go nie zachwacić. Jedną z ważniejszych czynności wiosennych, o których zapominać nie wolno, to niszczenie skorupy na zasiewach. Roślina pod skorupą dusi się i ginie, a wskutek tego zasiew jest często zmarnowany. Jest tedy rzeczą niezbędną zapobiec temu, krusząc skorupę broną.

W ogrodzie należy w kwietniu kończyć sadzenie drzewek, które trzeba w razie suszy obficie podlewać. Drzewa owocowe okopać, a słabsze przymocować do palików. Grunt oczyszczać z chwastów i zielsk, ciąć drzewa dla kształtowania korony lub dla silniejszego owocowania. Dokańczać zasiew ogrodowizny (groch, bób, fasolę, kalafiora do rozsadników).

W stawach też jest sporo do roboty. W pierwszej połowie kwietnia najlepszy czas jest zaopatrywać się w zarybek, najlepiej w kroczi, karpia, które można wpuszczać do sadzawek i stawków zwykle zaniedbanych. Dochód z tego można mieć niezły, bo przyrost wagi ryb, wpuszczonych na wiosnę, bywa ku jesieni pięciokrotny w warunkach jakiej — takiej żywności dna stawowego. Strzec się należy, aby ptactwo domowe (kaczki i gęsi) nie wyjadało ikry i młodego zarybku. Trą się w kwietniu: szczupaki, sandacze, karasie, jelce i okonie; łowienia więc tych gatunków należy zaprzestać.

W pasiekach naogół jest obecnie bardzo dużo pracy, z których najważniejszą jest: sadzić drzewa i krzewy miododajne, tępć chwasty i trawy koło uli, wreszcie podkarmiać pnie rzadką sytą, a to celem uzyskania wczesnej siły, przez co matka obficieźnosi jajka. Utrzymywać należy pnie ciepło. W koszkach i kłodach podrzynać woszczynę spleśniałą i usuwać trutową. Oczyszczyć wnętrza uli z pszczoł, które posnęły.

Przy inwentarzu roboty kwiecień daje sporo. Konie i woły należy dobrze żywić, bo roboty wiosenne wyczerpują siły, a koń musi pracować bez przerwy, jeśli robota ma być wczas zrobiona. Bydło można wypędzać na pastwisko, ale i w domu podkarmiać je trzeba paszą suchą np. słomą (podobnie jak i owce), żeby nie szło na pastwisko zupełnie głodne. Kwietniowe prosięta i cielaki najlepiej nadają się do chowu i warto je chować, gdyż mamy więcej mleka odciąganego, — a potem zielonki będą stanowiły pokarm korzystnie wpływający na rozwój młodzieży. Z tych zielonek dla świń bardzo się zaleca: żywokost włośchaty t. zw. „Matador”. Gospodynie niech pamiętają, że początek kwietnia, to ostatni czas do nasadzania: kur, kaczek, gęsi i indyków. W stajniach i oborach, wobec coraz mniejszych już zapasów ściółki i wobec wzmagającego się ciepła, warto prześcielać prószem torfowem, a choćby tylko wysuszoną próchnicą łąkową. Lepsze przy tem będzie powietrze w pomieszczeniach inwentarskich, a i nawóz na tem zyska.

Stary praktyk.

## Pomorska wystawa koni w Grudziądzu.

W dniach 8 i 9 lipca br. odbędzie się w Grudziądzu z inicjatywy Pomorskiej Izby Rolniczej i Pomorskich Związków Hodowców Koni w koszarach 16 Pułku Artylerji Polowej przy ul. Lipowej wystawa koni rozplodowych i koni remontowych łącznie z targiem remontowym.

Wystawa ma na celu przedstawienie obecnego stanu i kierunku hodowli koni na Pomorzu.

Organizacją i administracją Wystawy zajmuje się Komitet Wystawy wyłoniony przez Pomorską Izbę Rolniczą

i Pomorskie Związki Hodowców Koni.

Komitet Wystawy ustala skład Komisji Sędziów. Komisja Sędziów przyznawać będzie nagrody pieniężne i honorowe.

Liczba odznaczeń w formie dyplomów, medali złotych, srebrnych i brązowych zależy będzie od decyzji sędziów, powziętej zgodnie z przepisami Ministerstwa Rolnictwa i Pomorskiej Izby Rolniczej. O nagrody mogą się ubiegać konie urodzone i wychowane u wystawcy, względnie konie będące conajmniej 2 lata w posiadaniu wystawcy i zapisane w Pomorskiej Księdze Stadnej.

Koń przedstawiony w jednej klasie nie ma prawa ubiegać się o nagrody w innych klasach, oprócz w rodzinach i grupach.

Sędziowie mogą przenieść nagrody dla braku odpowiednich okazów z jednego do innego działu czy pododdziału.

Decyzja Sędziów nie podlega apelacji.

Wystawa dzieli się na następujące działy:

**A. Dział koni półkrwi angielskiej.**

- Klasa I: Ogiery 3-letnie i starsze.
- Klasa II: Klacze z źrebiętami.
- Klasa III: Klacze bez źrebiąt od 3 do 15 lat.
- Klasa IV: a) ogiery 2-letnie, b) klacze 2-letnie.
- Klasa V: Rodziny (klacz z 3 bezpośrednimi wzgl. 5 pośrednimi potomkami).
- Klasa VI: Grupy hodowlane (5 koni nie niżej 3 lat pochodzących z jednego gospodarstwa).

**B. Dział koni remontowych.**

Dopuszcza się konie w wieku od 3—6 lat włącznie, urodzone na Pomorzu:

- a) typu kawaleryjskiego — minimum wzrostu miary stojącej bez podków 150 cm.,
- b) typu artylerji polowej i konnej — minimum wzrostu miary stojącej bez podków 153 cm.,
- c) typu artylerji ciężkiej — minimum wzrostu miary stojącej bez podków 155 cm.,
- d) typu obniżonego — minimum wzrostu miary stojącej bez podków 148 cm.

**C. Dział koni pogrubionych (zimnokrwistych) jak dział A. Warunki przyjęcia koni na Wystawę.**

Ze względu na cel i charakter Wystawy, każdy koń lub też grupa, zanim zostanie przyjęta na Wystawę, muszą być przedstawione odpowiedniej Komisji Kwalifikującej.

Zgłoszenie na Wystawę winno być dokonane w formie deklaracji przepisanej przez Komitet.

Zgłaszać konie na Wystawę należy do dnia 10 maja br. w kancelarji Wydziału Wytwórczości Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej, Toruń, ul. Sienkiewicza 40. Po tym terminie będzie się ze względu na konieczność starannego wydawnictwa katalogu przyjmować zgłoszenia wyjątkowo, o ile na to okoliczności pozwolą i o ile wystawca uiszczy trzykrotne wpisowe przewidziane pod opłatami. Opłata z tytułu zgłoszenia musi być równocześnie wniesiona z zgłoszeniem. Opłaty należy wpłacać do Kasy Pomorskiej Izby Rolniczej na konto: „Wystawa Koni — Grudziądz”. Deklaracji bez równoczesnego wniesienia wpisowego przyjmować się nie będzie. W razie cofnięcia zgłoszenia lub nie przystania konia na Wystawę, wpłaconego wpisowego się nie zwraca.

Opłaty dzielą się na:

- a) wpisowe od konia w wysokości 5 zł.,
- b) opłatę stajenną od stanowiska 5 zł.,
- c) prowizję od sprzedaży 1%.

Opłatę stajenną należy uiszczyć przed zajęciem stanowisk, prowizję od sprzedaży przy wypłacie należności za sprzedane konie, w kancelarji Wystawy.

Od koni remontowych niezapisanych w Pomorskiej księdze Stadnej płacą Wystawcy wszystkie opłaty podwójnie.

Konie remontowe, za które hodowca chce otrzymać premje hodowlane, muszą być zaopatrzone w świadectwo wystawione przez urząd gminny stwierdzające, że urodziły się u właściciela i świadectwo pochodzenia wystawione przez odpowiedni Związek Hodowców Koni.

W razie wypadku okaleczenia czy innej przyczyny deklarowany na Wystawę koń może być zamieniony innym, z tem jednak, że zgłoszenie zamienionego konia dokonane będzie przed 15 czerwca br. W deklaracji należy wyraźnie zaznaczyć do jakiego działu i jakiej klasy zostaje dany koń zgłoszony.

Konie wystlane na Wystawę muszą być zaopatrzone w świadectwo zdrowia wystawione przez urząd gminny, stwierdzające, że w dotychczasowym rejonie ich postoju nie panują zaraźliwe choroby koni.

Obecność właścicieli i osób obcych przy czynnościach sędziów jest wzbroniona.

Panów Sekretarzy Kółek Rolniczych upraszamy o regularne nadsyłanie sprawozdań z odbytych zebrań.

**TARGOWISKO MIEJSKIE**

Urząd. sprawozdanie targowe Komisji Notow. Cen.

Płacono za 100 kg żywej wagi (ceny Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Poznań, dnia 14 IV. 1931 r

**I. BYDŁO.**

<b>a) WOLY:</b>	
1. pełnomięsiste wytuczzone, niezaprężane . . . . .	104—108
<b>b) BUHAJE:</b>	
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . .	96—104
2. tuczne, mięsiste . . . . .	86—92
3. nietuczne, dobrze odżywione star. . . . .	76—82
4. miernie odżywione . . . . .	60—64
<b>c) KROWY:</b>	
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . .	98—104
2. tuczne, mięsiste . . . . .	86—94
3. nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	60—64
4. miernie odżywione . . . . .	40—50
<b>d) JAŁOWICE:</b>	
1. wytuczzone, pełnomięsiste . . . . .	98—104
2. tuczne, mięsiste . . . . .	86—94
3. nietuczne, dobrze odżywione . . . . .	74—86
4. miernie odżywione . . . . .	60—64
<b>e) MŁODZIEŻ:</b>	
1. dobrze odżywiona . . . . .	60—64
2. dobrze odżywiona . . . . .	56—60
<b>f) CIEŁĘTA:</b>	
1. najprzedniejsze cielęta, wytuczzone . . . . .	110—120
2. tuczne cielęta . . . . .	100—104
3. miernie odżywione . . . . .	88—94

**II. OWCE.**

1. wytucz., pełnomięs. jagnięta i młode skopy . . . . .	144—150
2. tuczne starsze skopy i maciorki . . . . .	130—140
3. dobrze odżywione . . . . .	88—100
4. miernie odżywione . . . . .	70—80